ŚRODA
11 stycznia 1950 r.
CZYTELNIK
Nr 11 (1760) — Rok VI

Dziennik Zachodni

Cena 5 zł

Wspaniały rozwój mechanizacji prac rolnych w r. 1950

3.000 traktorów, 16.000 młocarni, 35.000 siewników do dyspozycji gospodarstw chłopskich

WARSZAWA. (PAP). Rok ubiegły był w pracy spółdzielczych ośrodków maszynowych pod wieloma względami rokiem przełomowym. Przede wszystkim ośrodki niemal 10-krotnie zwiększyły ilość posiadanych maszyn i narzędzi rolniczych. Przystępując do prac wiosennych 1949 r., spółdzielcze ośrodki maszynowe dysponowały 21 tysiącami różnych maszyn, z czego ponad 60 proc. posiadały ośrodki w województwach zachodnich. W ciągu roku ilość maszyn w ośrodkach wzrosła do ok. 200 tys.; maszyny te rozmieszczone zostały równomiernie ze szczególnym uwzględnieniem województw wschodnich i centralnych kraju, gdzie brak maszyn w latach poprzednich był szczególnie dotkliwy.

Wiosną 1949 r. ośrodki maszynowe działały jedynie przy gminnych spółdzielniach, co stwarzało niedogodne warunki dla obsłużenia terenu całej gminy. Ośrodki przeważnie obsługiwały chłopów z tej wsi, w której się znajdowały i chłopów z kilku wsi okolicznych. Natomiast chłopi ze wsi oddalonych, choć najbardziej potrzebowali pomocy, nie mogli korzystać z usług ośrodka. Aby to upośledzenie wsi oddalonych od gmin zlikwidować, rozpoczęto w roku ubiegłym tworzyć **filie spółdzielczych ośrodków maszynowych** w niektórych gromadach. Dzięki temu zwiększyło się wykorzystanie maszyn i jednocześnie obniżył się koszt ich eksploatacji, gdyż odpadły koszty dalekich przejazdów i przewozów.

Wzrost ilości maszyn i zbliżenie ich do chłopów uwielokrotniło możliwości obsługi gospodarstw chłopskich. Jednocześnie chłopi nabrali zaufania do ośrodków maszynowych, gdyż oczyszczone od wpływu bogaczy wiejskich zarządy gminnych spółdzielni i coraz uaktywniające się komitety członkowskie dopilnowały, **aby ośrodki maszynowe niosły pomoc biednym chłopom**, którzy jej naprawdę potrzebują.

Wyniki prac maszyn z ośrodków, stanowią znaczną pozycję w całokształcie postępującego procesu mechanizacji naszego rolnictwa. Traktorami zaorano w ciągu 1949 r. 150 tys. ha, młocarniami wymłócono 6 miln. kwintali zboża, a siewnikami zasiano 630 tys. ha. Dokonując siewu siewnikami ośrodków, mało i średniorolni chłopi zaoszczędzili ok. 190 tys. q ziarna siewnego, wartości co najmniej 380 miln. zł, nie licząc zysku, jakim jest zwiększenie plonu, uzyskiwanego przy siewie rzędowym.

Ponieważ w ciągu jesieni i zimy wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze, znajdujące się w ośrodkach, były intensywnie remontowane i olbrzymia ich większość użyta będzie do pracy w odpowiednim sezonie 1950 r., **przewidywany udział ich w pracach rolnych będzie kilkakrotnie wyższy, niż w roku ubiegłym.** Centrala Rolnicza Spółdzielni przewiduje w związku z tym, że 3 tys. traktorów ośrodków maszynowych powinno zaorać ok. 600 tys. ha, 16 tys. młocarni może dokonać omłotu ok. 16 miln. kwintali zboża, 35 tys. siewników obsieje obszar 1,5 miln. ha, 10 tys. czynnych kopaczek wykona prace na powierzchni 150 tys. ha, a 20 tys. maszyn żniwnych skosi zboże na ok. 800 tys. ha.

Zrealizowanie tych planów przyniesie naszemu rolnictwu olbrzymie oszczędności, dużą ulgę w pracy rolników oraz przyczyni się poważnie do podniesienia kultury upraw, a co za tym idzie i do znacznego zwiększenia plonów z 1 ha.

Miarą korzyści, jakie przyniesie pełne wykorzystanie maszyn z ośrodków maszynowych, jest oszczędność, którą uzyska się przez wykonanie siewu rzędowego na powierzchni 1,5 miln. ha. Zaoszczędzi to ok. 420 tys. kwintali ziarna siewnego, o wartości co najmniej 840 miln. zł.

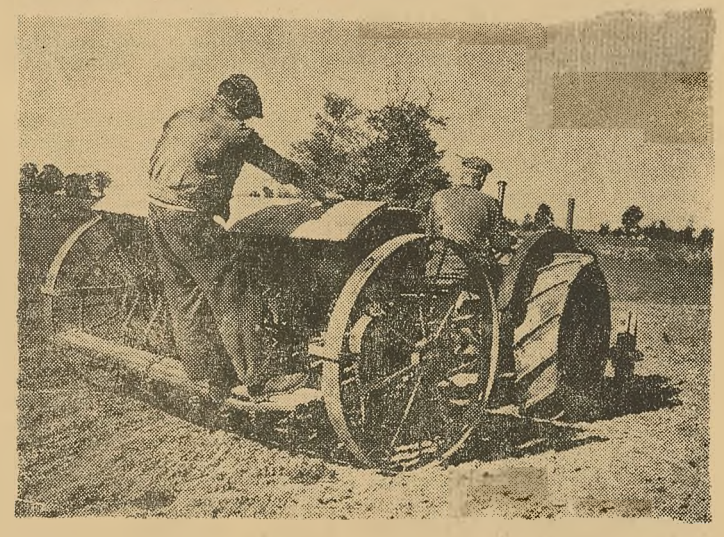

W roku 1950 praca na roli w Polsce ulegnie daleko idącej mechanizacji. Dzięki tysiącom nowych maszyn rolniczych zwiększy się produkcja i dochodowość naszych gospodarstw. Zdjęcie przedstawia mechaniczny siewnik, ciągnięty przez traktor. Fot. AR

Wzrost produkcji o 25 proc.

Przemysł maszynowy w 1950 r.

WARSZAWA (PAP). Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Maszynowego inż. Eugeniusz Misiurewicz, udzielił red. gospodarczemu PAP wypowiedzi, w której omówił plan roczny tej gałęzi przemysłu na rok 1950:

Działy przemysłu, podległe CZP maszynowego produkują przeważnie dobra inwestycyjne. Od rozwoju tego przemysłu w dużym stopniu uzależniona jest rozbudowa wszystkich innych działów gospodarki narodowej, dlatego też produkcja globalna przemysłu maszynowego wzrośnie w roku 1950 w stosunku do roku ubiegłego o około 25 proc.

Przemysł obrabiarkowy wyprodukuje w tym roku nowe typy obrabiarek, pozwalające na stosowanie w produkcji nowoczesnych, wysoko wydajnych metod obróbki oraz na automatyzację procesów produkcyjnych.

Przemysł precyzyjny i optyczny poza ilościowym zwiększeniem wytwórczości urządzeń pomiarowych jak: gazomierze, wodomierze, manometry itp. oraz sprzętu przemysłowego i urządzeń optycznych, rozszerzy również asortyment, a zwłaszcza powiększy poważnie produkcję szeregu wyrobów powszechnego użytku. W roku 1950 zakłady tego przemysłu rozpoczną produkcję nowego typu zegarka-budzika, odznaczającego się nowoczesną konstrukcją i niską ceną, co uczyni go dostępnym dla mas pracujących.

Rozpoczęta zostanie również produkcja termometrów lekarskich. Znaczny rozwój produkcji nastąpi w dziedzinie narzędzi i sprzętu lekarskiego. Produkcja tego działu wzrośnie w stosunku do roku ubiegłego o blisko 100 proc. Poważnie podniesie się również produkcja okularów i szkieł okularowych.

Przemysł narzędziowy rozpocznie w r. 1950 wielko-seryjną produkcją nowych typów narzędzi i przyrządów pomiarowych. Zastosowanie

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Wzory radzieckie znajdują setki kontynuatorów

Rekordy racjonalizatorów robotniczych w hucie „Gliwice"

GLIWICE, w styczniu.

W dniu 9 bm. odbyła się w hucie „Gliwice" z inicjatywy Woj. Komitetu PZPR wielka narada przodowników pracy, w której wzięli udział czołowi robotnicy hut i personel techniczny szeregu zakładów budowy maszyn ciężkich i urządzeń mechanicznych. Celem narady było przeniesienie doświadczeń załogi huty „Gliwice" na wszystkie zakłady pracy przemysłu metalowego, oraz metod pracy udoskonalonych przez załogę.

Asumpt do odbycia tej narady dały wspaniałe wyniki szybkościowego skrawania stali, osiągnięte przez tokarzy oddziału mechanicznego huty „Gliwice". W naradzie, w której wziął udział przedstawiciel KW PZPR ob. Maroszek wypowiedzieli się w rzeczowej dyskusji delegaci reprezentowanych zakładów pracy.

EFEKTY GOSPODARCZE

Punktem wyjściowym do podjęcia prac racjonalizatorskich przez załogę huty „Gliwice" stał się przykład grupy racjonalizatora radzieckiego Bortkiewicza. Jeszcze w roku 1947 i na początku roku 1948 grupa inż. Wrzoska, w skład której wchodzili: inż. Różałowski, technik Hajok, mistrz Woźniak oraz tokarz-instruktor Walcza, przystąpiła do prac eksperymentalnych nad szybkościowym skrawaniem stali. Założeniem grupy racjonalizatorów było zwiększenie racjonalnego wykorzystania maszyn przez odpowiednią i częściową przebudowę, bez powiększania inwestycji w sprzęt techniczny. Dzięki uzyskaniu dodatnich wyników przy próbach szybkościowego skrawania metali oraz przy obróbce stopów spiekowych, huta uzyskała pozwolenie produkcji na wydziale mechanicznym. Przed wprowadzeniem metody szybkościowego skrawania uzyskiwano: przy zdzieraniu szybkość 16 m/min, przy obróbce na obrabiarkach tzw. karuzelówka 150 m/min. oraz przy obróbce na wykańczarkach 260 m/min. Obecnie załoga osiąga stale dzięki wprowadzonej metodzie: przy zdzieraniu 100 do 120 m/min., przy obróbce na karuzelówkach do 320 m/min. oraz przy wykańczaniu 260 m/min.

Są to wyniki rekordowe, jeżeli chodzi o cykl całej produkcji, nie osiągane w żadnym z zakładów pracy. Racjonalne zastosowanie metody pozwala również na osiągnięcie poważnych oszczędności w użyciu noży. W stadium eksperymentalnym znajduje się również metoda rekordowego skrawania szybkościowego, przy której osiągnięto dotychczas wynik ponad 800 m/min. Zasługą grupy inż. Wrzoska jest także wprowadzenie nowych profilów noży, dzięki którym istnieją możliwości dalszego zwiększenia szybkości skrawania.

WYNALAZCZOŚĆ W GLIWICKICH ZAKŁADACH HUTNICZYCH

Robotnicy, mistrzowie, technicy i inżynierowie z grupy usprawnień Gliwickich Zakładów Hutniczych, którzy pod kierunkiem inż. Wrzoska — wypracowującego nowe metody skrawania — brali udział w pracach eksperymentalnych, przez zastosowanie praktyczne poczynionych usprawnień, *wysuwają się obecnie na czoło polskich racjonalizatorów.* Nie poprzestając na dotychczasowych wynikach, grupa ta

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nieludzki atak włoskiej policji

Masakra robotników w Modenie

6 zabitych — ponad sto rannych

Strajk protestacyjny w całym kraju

RZYM. (PAP). Podczas krwawego zajścia w Modenie policja zabiła 6 robotników, 50 robotników zostało rannych, w tej liczbie 6 walczy ze śmiercią. Przeszło 60 robotników odniosło lżejsze rany.

Zajścia, które spowodowały tak tragiczny bilans, rozegrały się podczas strajku generalnego, ogłoszonego w prowincji Modenie na znak protestu przeciwko masowym redukcjom robotników, inżynierów i urzędników w stalowniach „Orsi Maserati" oraz przeciwko zamknięciu tych zakładów pracy.

Od wczesnych godzin rannych dnia 9 bm. silne oddziały policyjne obsadziły wejścia do wszystkich fabryk w Modenie, ustawiając karabiny maszynowe, gotowe do strzału. Miejscowe siły policyjne zostały następnie wzmocnione posiłkami przysłanymi z innych miast. Tymczasem robotnicy zaczęli się zbierać na głównej ulicy Modeny, by wziąć udział w wiecu protestacyjnym. **Policja bez żadnego ostrzeżenia otworzyła ogień do zbierających się robotników.** Manifestanci nie cofnęli się, lecz zwarłszy szeregi, maszerowali naprzód, zmuszając policjantów do cofnięcia się na teren fabryk. **Policja kilkakrotnie ostrzeliwała z fabryk manifestujące grupy robotników.**

Krwawa masakra robotników przez policję wywołała olbrzymie oburzenie. Na największym placu Modeny odbył się ogromny wiec protestacyjny. Izba pracy w Modenie ogłosiła komunikat, w którym podkreśliła prowokacyjny charakter represji policyjnych. Izba pracy zaznacza, że **policja strzelała do robotników nawet wówczas, gdy manifestanci zaczęli się już rozchodzić.**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ogromna rola polskiego nauczycielstwa w wychowaniu bojowników walki o socjalizm

Przewodniczący CRZZ Al. Zawadzki i min. Skrzeszewski przemawiają na obradach Plenum Zarządu Głównego ZNP

Warszawa. (PAP) W dalszym ciągu obrad Plenum Zarządu Głównego ZNP po referacie prezesa ZNP Pokory rozwinęła się szeroka i ożywiona dyskusja, w której zabierali głos zarówno czołowi aktywiści Związku jak i nauczyciele-przodownicy pracy.

We wszechstronnej, krytycznej i samokrytycznej analizie dotychczasowej działalności ZNP mówcy poruszyli wszystkie najważniejsze sprawy zmierzające do dalszego rozwinięcia i pogłębienia pracy związkowej.

W dyskusji zabrał głos przewodniczący CRZZ ob. Aleksander Zawadzki, który na wstępie swego przemówienia podkreślił konieczność przekucia przez nauczycieli uchwał III Plenum KC PZPR i CRZZ na praktyczny język pracy związkowej.

Zw. Nauczycielstwa Polskiego winien mobilizować masy członkowskie do jak najpełniejszego udziału w budowie ustroju socjalistycznego w Polsce, winien być dobrą szkołą współrządzenia państwem. Aktyw związkowy musi dokonać poważnego wysiłku i przyswoić masom nauczycielskim umiejętność wszechstronnej, rzeczowej, krytycznej i samokrytycznej analizy własnej działalności, jako napędowej siły pozwalającej posuwać prace szybko naprzód.

ROLA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWYCH

Przewodniczący CRZZ podkreśla, że ogromną rolę w reorganizacji tych zadań mają do spełnienia zakładowe organizacje związkowe przy szkołach i zakładach naukowych. Winny one wiązać ściśle nauczycielstwo z Polską Ludową, pogłębiać jego odpowiedzialność za wykonywaną pracę wychowawczą wśród młodzieży, za kształtowanie młodego pokolenia na świadomych budowniczych Polski Socjalistycznej.

Trzeba przezwyciężyć tkwiące jeszcze u niektórych nauczycieli różne opory wynikające z nienaukowych nawyków myślenia, uaktywniać ich, włączać do pozytywnej pracy, pomóc im w zajęciu zdecydowanej, jasnej postawy ideowo-politycznej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sprawa wicekonsula Szczerbińskiego

Paryż (PAP). Władze francuskie zawiadomiły obrońcę aresztowanego wicekonsula polskiego w Lille — Szczerbińskiego, że sprawę jego klienta rozpatrywać będzie sąd wojskowy w Metzu, który według oświadczenia tych władz — jest kompetentny terytorialnie.

Rząd duński uznał Chiny Ludowe

Kopenhaga. (PAP.) — Duński minister spraw zagranicznych Rasmussen wystosował do ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Laj telegram, w którym stwierdza, że rząd duński uznał de jure Chińską Republikę Ludową i pragnie nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne.

Przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR

Wielkie zasługi WKP (b) wobec narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP). „Izwiestia", „Prawda", „Trud" i inne dzienniki radzieckie poświęcają artykuły wstępne wyborom do Rady Najwyższej ZSRR rozpisanym na 12 marca br.

„Izwiestia" stwierdzają, że Związek Radziecki wkracza w okres niezmiernie doniosłej kampanii politycznej, która posiada ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej i dla wzmocnienia wszystkich sił ustroju radzieckiego.

W naszym kraju — pisze dziennik — wybory są rzeczywiście wolne i demokratyczne. Uczestniczą w nich czynnie i świadomie wszyscy wyborcy — cały naród. Ludzie radzieccy urzeczywistnią swe prawo wyboru najwyższego organu władzy państwowej — państwa socjalistycznego, a równocześnie zbilansują wyniki 4-letniej działalności swej ukochanej władzy radzieckiej, osiągnięte od czasu poprzednich wyborów i zespolą jeszcze bardziej swe szeregi dla uzyskania nowych sukcesów budownictwa komunistycznego.

KIEROWNICZA SIŁA NARODU

Podkreślając następnie rolę partii Lenina-Stalina jako kierowniczej siły narodu radzieckiego w walce o wszystkie jego historyczne zwycięstwa, dziennik przypomina, że przed czterema laty, w okresie poprzednich wyborów do Rady Najwyższej obywatele radzieccy, tworząc zwycięski blok komunistów i bezpartyjnych, zjednoczyli się jednomyślnie wokół programu KC WKP (b).

Dzisiaj — pisze dalej dziennik — każdy patriota radziecki z uczuciem najgłębszej satysfakcji i wdzięczności dla partii bolszewickiej może powiedzieć, że ten program wyborczy został urzeczywistniony. Wszystko, co zapowiadała narodowi partia Lenina-Stalina, zostało wprowadzone w życie.

Partia zapewniła szybką odbudowę i rozwój gospodarki narodowej kraju w okresie powojennym. Na

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kuria biskupia w Łomży odmawia podpisania umowy zbiorowej dla robotników rolnych

WARSZAWA. (PAP). Kuria biskupia w Łomży zerwała rozmowy ze Związkiem Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych i odmówiła uregulowania na zasadach układu zbiorowego warunków pracy i płacy robotników rolnych, zatrudnionych w majątkach kościelnych na obszarze diecezji łomżyńskiej.

W czasie czterech konferencji, przeprowadzonych z przedstawicielami Związku, pełnomocny przedstawiciel kurii biskupiej w Łomży — ks. Olszewski kwestionował zasadnicze punkty umowy zbiorowej, uniemożliwiając jej zawarcie.

Przedstawiciel kurii odmówił uznania m. in. punktu umowy o świadczeniach na cele socjalne, które umożliwiają robotnikom i ich rodzinom korzystanie z wczasów pracowniczych, roztoczenie opieki nad matką i dzieckiem, stworzenie urządzeń kulturalno-oświatowych itp. Kwestionował on również przyjęte powszechnie stawki płac i odmówił podwyższenia uposażeń robotników rolnych.

Takie stanowisko kurii biskupiej w Łomży jest tym bardziej dziwne, że kurie biskupie: gnieźnieńska, krakowska, włocławska, warszawska i inne podpisały już w listopadzie ub. r. umowy zbiorowe dla robotników, zatrudnionych w majątkach kościelnych, na tych samych warunkach, jakie zaproponowano kurii biskupiej w Łomży.

Masowe badania i leczenie przedłużają życie

Służba zdrowia w planie 6-letnim

Troska o człowieka — podstawą ustroju socjalistycznego

Można ustalić w przybliżeniu, że pełny koszt budowy 4-izbowego domu robotniczego wynosi około 3 milionów zł. W 227.000 takich domkach mogłoby zamieszkać 227.000 rodzin, składających się mniej więcej z miliona osób. Na 227.000 czteroizbowych domów robotniczych potrzeba 580 miliardów złotych.

Akurat taką właśnie sumę zaoszczędzi Polska w planie 6-letnim na jednym tylko odcinku działalności społecznej służby zdrowia, przez sprawne przeprowadzenie akcji „W". W walce z chorobą, która do niedawna jeszcze uchodziła za niezwalczoną, chcemy oddać na usługi budowy socjalizmu w Polsce ok. 680 milionów roboczo-dniówek.

Wskazana wyżej ilość roboczodniówek i jej równowartość gotówkowa powstała z przeświadczenia, iż *masowe badania, przeprowadzone w ramach planu 6-letniego, pozwolą wykryć chorobę w 90 tys. osób, których drogą leczenia przedłuży się życie o średnio 20 lat* (co w sumie stanowi 540 milionów dni roboczych). Pozostałe 140 milionów dni roboczych — to również o 20 lat — przeciętnie biorąc — dłuższe życie u 30.000 osób, które unikną zakażenia kiłą, gdyż dotychczas obliczenia pozwalają nam przypuszczać, że z każdym rokiem planu 6-letniego, przy przeprowadzeniu akcji „W" ilość świeżych zakażeń zmniejszać się będzie o 25 procent w stosunku do poprzedniego.

Wszystkie te nasze obliczenia są — oczywiście — rachunkiem przybliżonym; miałyby one posmak iluzorycznego teoretyzowania, gdyby nie to, że podstawą dla nich są znane już nam wyniki działalności społecznej służby zdrowia w minionym okresie planu 3-letniego. Żadna z wyżej podanych cyfr nie ma znamion fikcji — każda jest realna i każda znajduje oparcie bądź w nauce bądź w dotychczasowych doświadczeniach.

PRZYŚPIESZYĆ REALIZACJĘ PLANU

Ambitne są plany społecznej służby zdrowia w Polsce na okres najbliższych lat sześciu. Nad fragmentami ich radzili w roku ubiegłym specjaliści. Można by więc tu podawać cyfry, ilustrujące zamierzenia na odcinku walki z innymi chorobami, np. z gruźlicą, z gośćcem itp. Wydaje się jednak, iż przytoczona ilustracja wystarczy. Trzeba natomiast zastanowić się raczej nad tym, jakie są ogólne założenia naszej służby zdrowia, przystępującej do realizowania swoich nowych planów.

Jednym z tych założeń jest przekonanie, że działalność służby zdrowia powinna być jedną z sił przyśpieszających i ułatwiających realizację całokształtu planu 6-letniego, a więc siłą przyśpieszającą i ułatwiającą budowę fundamentów socjalizmu w Polsce.

„Najważniejszym elementem w gospodarce narodowej — pisał ostatnio wiceminister dr B. Kożusznik — jest produkcja. W produkcji zaś decydującym ostatecznie jest człowiek, od którego zależy realizacja potężnych planów gospodarki socjalistycznej. Każda nieobecność człowieka pracy w procesie produkcyjnym na skutek niezdolności, spowodowanej chorobą lub nieszczęśliwym wypadkiem, każdy stracony dzień roboczy, każdy okres zmniejszonej wydajności i sprawności fizycznej, to wielka strata dla gospodarki narodowej."

Z *tych słusznych względów, w imię korzyści ludu, korzyści gospodarki narodowej, podejmuje się u nas zdecydowaną walkę o zdrowie społeczeństwa.* Z tych to słusznych względów ogłoszono u nas akcję „W". Z tych też względów ubiegamy się o to, by do minimum zmniejszyć roczną stratę 2 milionów dni roboczych, wynikłą z panoszenia się gośćca.

TROSKA O CZŁOWIEKA

Korzyść dla gospodarki ogólnokrajowej (a przez nią i dla jednostki) nie jest jedynym względem, dla którego państwo przywiązuje tak wielką wagę do sprawnej i intensywnej działalności służby zdrowia.

Ustrój socjalistyczny gwarantuje człowiekowi pracy troskliwą opiekę w imię głoszonych i realizowanych zasad humanizmu socjalistycznego. Dążeniem państwa jest zapewnić człowiekowi pracy możliwie najlepsze warunki bytowania, których głównym elementem jest zdrowie.

Tak więc troska o człowieka i troska o realność planu gospodarczego znajdą się u podstaw planowania działalności społecznej służby zdrowia w Polsce.

Rzecz jasna, iż planowanie to nie ogranicza się do zwalczania chorób. Pisał niedawno jeden ze specjalistów w tej dziedzinie, iż najlepszym lekarstwem na gruźlicę jest zapobieżenie zakażeniu się tą chorobą. Podobną tezę można by postawić przy zwalczaniu wszystkich innych chorób. Stąd olbrzymie dokonane już i zamierzone w planie 6-letnim, wysiłki nad rozbudową profilaktyki, nad zagęszczeniem sieci ośrodków zdrowia typu ogólnego i specjalistycznego, nad zwiększeniem ilości poradni itd.

WALKA O DOBROBYT TO WALKA Z CHOROBAMI

Do zapobiegania chorobom nie wystarczą jednak szczepienia ochronne, najczęstsze nawet badania masowe. Najważniejszym elementem profilaktyki jest zniszczenie bazy, na której rodzą się wszelkie choroby, zlikwidowanie nędzy, którą zostawiły nam w spadku rządy kapitalistyczne i wojna, stworzenie odpowiednich warunków życia.

Zapobiegniemy więc chorobom, jeśli zapewnimy człowiekowi pracy odpowiednie ilościowe i jakościowe wyżywienie, odpowiednie warunki mieszkaniowe, należyty rozwój wychowania fizycznego i sportu, jeśli tak, jak zwalczamy analfabetyzm, zwalczymy nieznajomość zasad higieny.

Wiele z wyżej wspomnianych elementów wykracza poza zakres działalności społecznej służby zdrowia. We współdziałaniu zgodnym z innymi zainteresowanymi tu czynnikami społeczna służba zdrowia pracować będzie przez najbliższe 6 lat nad podniesieniem zdrowotności ludzi pracy, nad ustrzeżeniem ich przed chorobą i nieszczęśliwym wypadkiem, a w razie choroby zapewni troskliwą opiekę w szpitalach i sanatoriach, zmierzając do tego, by chorego jak najszybciej przywrócić społeczeństwu. *(m)*

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA

— Proszę pisać: „Dziś wieczorem odbędzie się na Torkacie premiera Ogólnopolskiej Rewii na lodzie!.."

G. Miklaszewski.

Ponad 5 milionów bezrobotnych w USA

Nowy Jork (PAP). Związek zawodowy robotników przemysłu elektrotechnicznego ogłosił dane dotyczące sytuacji na rynku pracy w Stanach Zjednoczonych. W ostatnim kwartale ubiegłego roku ilość bezrobotnych wzrosła o 27 proc. Z początkiem 1950 roku **ilość bezrobotnych przekroczyła cyfrę 5 milionów.**

Suknia z jasnej wełny
„MODA i ŻYCIE"
NR 2 (wł. 3)

Masakra robotników w Modenie

(Dokończenie ze str. 1)

Na znak solidarności z robotnikami Modeny, **robotnicy na terenie całego kraju przystąpili do strajku.** W prowincji Emilia, we Florencji, w Mediolanie, Genui, Wenecji i innych miastach proklamowano strajk generalny. Nadto w całych Włoszech ogłoszono strajk metalowców.

Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy ogłosił komunikat piętnujący prowokacje policji. Komunikat stwierdza, że rząd systematycznie używa w sposób sprzeczny z prawem sił zbrojnych podczas konfliktów między robotnikami a pracodawcami w celu obrony przywilejów pracodawców. Sekretariat domaga się, aby położono kres krwawym masakrom robotników, które powtarzają się raz po raz i przyjmują niespotykane w dziejach Włoch rozmiary.

*

Rzym. (PAP). Dzienniki podają szczegóły bestialskiego napadu policji na strajkujących robotników. **Wśród ciężko rannych znajduje się kilka kobiet i 10-letnie dziecko.** Stan wielu rannych pogorszył się. „Unita" podaje rozmaite fakty, z których wynika, że **policja świadomie przygotowała masakrę robotników.**

Do Modeny przybyli liczni posłowie i senatorowie oraz działacze związkowi.

*

Rzym. (PAP). Trzej sekretarze Generalnej Konfederacji Pracy Santi, di Vittorio i Cacciatore udali się do ministra spraw wewnętrznych Scelby i złożyli na jego ręce ostry protest przeciwko terrorowi policyjnemu stosowanemu wobec ludności pracującej. Domagali się oni równocześnie surowego ukarania osób odpowiedzialnych za krwawe wydarzenia w Modenie

Ogromna rola polskiego nauczycielstwa

(Dokończenie ze strony 1)

Mówiąc o zadaniach nauczycieli w związku z rozpoczęciem realizacji planu 6-letniego, przewodniczący CRZZ podkreślił ogromną rolę, jaką ma w tym zakresie do spełnienia polskie nauczycielstwo. Olbrzymie dzieło, jakiego ma dokonać klasa robotnicza i pracujące chłopstwo, budując nowe gigantyczne huty, fabryki, nowoczesne warsztaty produkcji rolnej, musi jak najpełniej wiązać się z pracą nauczycieli nad wychowaniem młodego pokolenia — budowniczych lepszego jutra. Tak jak załogi fabryk podejmują walkę o podniesienie produkcji, tak nauczycielstwo musi podjąć walkę o coraz lepsze wyniki nauczania, musi dążyć do stałego zwiększania wydajności swej pracy. Musi wzmóc czujność rewolucyjną, prowadzić bezwzględną walkę klasową z wrogimi agenturami tkwiącymi w szkolnictwie, musi w pełni żyć problemami nurtującymi życie całego narodu.

OFIARNA PRACA

Realizacja planu 6-letniego dokonywać się bowiem będzie w trudnej walce i pracy. Dlatego też na wychowaniu młodzieży na ofiarnych bojowników walki o socjalizm skoncentrowana winna być uwaga wszystkich. Wśród młodzieży należy rozbudzać zapał i entuzjazm dla wielkich zadań stojących przed całym narodem. W młodzieży tkwią niewyczerpane źródła ofiarności i poświęcenia. Do tych źródeł trzeba umiejętnie trafić, trzeba tę młodzież nauczyć odczuwania dumy z osiągnięć Polski Ludowej.

Mówca stwierdza, że przeżywamy okres ofiarnej pracy i wysiłków, by zbudować ustrój socjalistyczny. Wiele zależy od pełnej oddania postawy nauczycieli — aktywistów związkowych. Oni powinni pociągnąć za sobą całą przeszło 100-tysięczną rzeszę nauczycielską, rozbudzić w niej głęboki, ludowy patriotyzm, pełen świadomości, że rozbudowuje się, rośnie nowa, wspaniała socjalistyczna ojczyzna.

PRZEMÓWIENIE MIN. SKRZESZEWSKIEGO

W dyskusji przemawiał również minister Skrzeszewski, który podkreślił konieczność prowadzenia przez nauczycielstwo polskie stałej, konsekwentnej walki o nową socjalistyczną metodę i treść pracy wychowawczej, o nowe programy i podręczniki, odpowiadające potrzebom społeczeństwa budującego socjalizm w Polsce. W tym zakresie dokonane są już poważne osiągnięcia, nie brak jednak jeszcze i niedomagań. Dlatego też w pracy nad tworzeniem nowych programów i podręczników winno wziąć udziałe całe nauczycielstwo, dzieląc się z kierownictwem pracy oświatowej swymi spostrzeżeniami i doświadczeniami.

Równolegle z tym ZNP winien toczyć walkę o wychowanie nauczyciela nowego typu. Od wyników tej walki zależy bowiem przyszła postawa ideowa i polityczna oraz naukowe przygotowanie nauczycieli.

Poruszając następnie zagadnienie kształcenia nowego narybku nauczycielskiego, minister Skrzeszewski podkreślił konieczność wzbudzania wśród słuchaczów liceów pedagogicznych jak największego zapału do pracy w zawodzie nauczycielskim. Cel ten osiągniemy m. in. przez zwrócenie należytej uwagi również na staranny dobór kadr wychowawców w tych liceach.

Mówiąc o starszej generacji nauczycielskiej, minister Skrzeszewski zwrócił uwagę na znaczenie wykorzystania jej bogatego doświadczenia pedagogicznego. Równolegle trzeba jednak walczyć z tkwiącymi w tej generacji przestarzałymi metodami i teoriami pedagogicznymi, prowadzić wśród nich stałą akcję dokształceniową.

Poważną rolę w pracy nad podnoszeniem poziomu ideowego i fachowego nauczycieli mają do odegrania zakładowe organizacje związkowe. Poprzez te organizacje winna być prowadzona między nauczycielami stała wymiana doświadczeń w ich pracy wychowawczej.

KUPON
4
Konkurs „Sportowy"

Wielkie zasługi WKP (b)

(Dokończenie ze str. 1)

tej podstawie partia osiągnęła dalszy wzrost dobrobytu i dalsze podniesienie poziomu kulturalnego robotników, chłopów i inteligencji. Dzięki gigantycznej pracy partii bolszewickiej, socjalistyczne państwo radzieckie jest silne i niezwyciężone, jego autorytet międzynarodowy jest większy niż kiedykolwiek, a jego polityka zmierza do wzniosłego celu zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Dziennik przypomina, że historyczna mowa Stalina, wygłoszona przed wyborcami dnia 9 lutego 1946 roku, nakreśliła dalszą drogę rozwoju państwa socjalistycznego. Naród radziecki przyjął tę mowę z olbrzymim entuzjazmem, jako swój program bojowy.

Po wymienieniu głównych osiągnięć ZSRR na polu gospodarki i kultury oraz w dziedzinie wzmacniania potęgi państwa „Izwiestia" piszą:

POKOJOWA POLITYKA ZSRR

Związek Radziecki prowadzi niezachwianie politykę pokoju. Ta polityka pokojowa wynika z najgłębszych podstaw socjalistycznego ustroju społecznego oraz harmonizuje z interesami narodu radzieckiego. Państwo nasze nie potrzebuje ekspansji zewnętrznej, nie są mu potrzebne zabory kolonialne. Ludzie radzieccy nie szczędzą sił dla utrwalenia pokoju. Dają oni całej postępowej ludzkości przykład konsekwentnej walki o pokój przeciwko podżegaczom do nowej wojny, przeciwko ich jawnym i tajnym agenturom.

Wokół Związku Radzieckiego zespalają się potężne siły demokracji i socjalizmu. Nigdy jeszcze nasza ojczyzna nie była otoczona tak przyjaznymi wobec naszego państwa sąsiednimi krajami. Naród radziecki pod kierownictwem Partii Komunistycznej będzie nadal walczył o zacieśnienie braterskich stosunków z krajami demokracji ludowej, o zespolenie i wzmocnienie obozu demokracji i socjalizmu, o pokój na całym świecie i o bezpieczeństwo narodów przeciwko imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny.

Wszystkie swe historyczne zwycięstwa, posiadające doniosłość światową, naród radziecki zawdzięcza Partii Komunistycznej, oraz wielkiemu wodzowi i nauczycielowi Józefowi Stalinowi, którego masy pracujące ZSRR nazywają z miłością swym pierwszym delegatem ogólnonarodowym. Pewny zwycięstwa swej słusznej sprawy, naród radziecki przystępuje do wyborów rady najwyższej ZSRR, zespolony mocno wokół Partii Komunistycznej, rządu radzieckiego i swego wodza i nauczyciela — Wielkiego Stalina. Naród radziecki wzniósł niezwyciężony sztandar partii Lenina—Stalina, demonstrując w obliczu całego świata swą jedność moralno-polityczną i swą niezłomną potęgę.

Dziennik „Prawda" stwierdza również, że wybory tegoroczne odbędą się w atmosferze jeszcze większego zaufania mas ludowych do partii bolszewickiej, jako kierowniczej siły narodu radzieckiego.

Dziennik „Trud" podkreśla, że kampanii wyborczej towarzyszyć będzie niewątpliwie nowa fala współzawodnictwa socjalistycznego.

Układ handlowy między CSR a Niemiecką Republiką Demokratyczną

Berlin (PAP). W dniu 9 stycznia podpisany został w Berlinie układ handlowy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Czechosłowacką. Na mocy tegu układu wymiana handlowa między obu krajami zwiększy się o przeszło 50 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W ramach układu Czechosłowacja ma dostarczyć Niemieckiej Republice Demokratycznej koksu, opon samochodowych, wyrobów walcowanych, produktów żywnościowych i tekstylii wzamian za maszyny, produkty przemysłu chemicznego, wyroby precyzyjne i optyczne oraz nawozy sztuczne.

Układ podpisali: czechosłowacki wiceminister handlu zagranicznego Dvorak oraz minister handlu zagranicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Handtke.

7 obrad podkomisji ONZ

Lake Success (PAP). Rozpoczęły się tu obrady podkomisji ONZ dla ochrony mniejszości narodowych i rasowych. Delegat polski ambasador Winiewicz złożył oświadczenie, w którym podkreślił że Polska nie uznaje delegata kliki kuomintangowskiej w podkomisji — Czanga, jako reprezentanta Chin.

Przemysł maszynowy w 1950 r.

(Dokończenie ze str. 1)

tych narzędzi w innych działach przemysłu pozwoli na dalsze podniesienie jakości produkcji.

Przemysł budowy maszyn włókienniczych wyprodukuje w r. 1950 nowe typy maszyn i urządzeń dla fabryk włókienniczych.

Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych powiększy znacznie produkcję nowoczesnych maszyn i narzędzi, wytwarzanych już dotychczas. Będą to żniwiarki, kopaczki do buraków, sprzęt rolniczo-traktorowy itp. Ponadto na rynku ukaże się szereg nowych, dotychczas nie produkowanych maszyn i narzędzi, ułatwiających i usprawniających pracę w rolnictwie jak np.: sadzarki do ziemniaków, nowy model kopaczki do ziemniaków, brony talerzowe, nowe typy młócarni czyszczących i wiele innych. Produkcja wszystkich wymienionych maszyn i narzędzi odbywać się będzie seryjnie.

Zakłady pracy przemysłu maszynowego opierać się będą przy realizacji planu przede wszystkim na wprowadzaniu w życie nowoczesnych metod produkcyjnych, stosowanych przez technikę radziecką.

Szeroki rozwój ruchu racjonalizatorskiego w przemyśle maszynowym oraz ożywiona działalność klubów racjonalizatorskich gwarantują, że zamierzenia na odcinku usprawnienia metod produkcji będą, przez racjonalizatorów znacznie rozszerzone.

4 rocznica Albańskiej Republiki Ludowej

11 stycznia 1946 roku w Valonie, historycznym mieście, w którym w roku 1912 proklamowana została niepodległość Albanii, Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednomyślnie utworzenie Albańskiej Republiki Ludowej. Fakt ten poprzedziły pierwsze w historii tego kraju powszechne wybory do parlamentu.

Wkrótce nowa republika otrzymała postępową, demokratyczną konstytucję, która głosi, że: *„Albania jest republiką ludową, w której władza pochodzi od ludu i należy do ludu".*

Lud albański zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że zawdzięcza swą ludową ojczyznę zwycięstwom wojsk radzieckich oraz nieustannej walce demokratycznych sił krajowych, które pod kierownictwem Partii Komunistycznej prowadziły bohaterskie zmagania z faszyzmem włoskim i niemieckim aż do ostatecznego wyzwolenia Albanii.

W ciągu tych czterech lat, jakie dzielą nas od dnia utworzenia Republiki Albańskiej, państwo to na drodze do postępu uczyniło większy krok, niż w ciągu całej swej dotychczasowej historii. Minął już okres odbudowy Albanii ze zniszczeń wojennych, rozpoczęty nazajutrz po wyzwoleniu. A zniszczony został ten maleńki kraj niemal doszczętnie. Z miliona swych mieszkańców, Albania straciła przeszło 50.000 zabitych i rannych. Zdewastowane zostały zupełnie porty: Valona i Durazzo, zniszczone mosty, 62 tysiące domów legło w gruzach. Republika Albańska musiała przy tym odbudowywać się nie tylko ze zniszczeń wojennych, lecz i z wiekowych zaniedbań, będących skutkiem zaborczych rządów i rodzimego systemu feudalnego, który utrzymywał kraj na średniowiecznej stopie rozwoju.

Bogactwa naturalne Albanii eksploatowane były przez kapitał zagraniczny, rolnictwo zacofane — drewniana socha była do niedawna jeszcze zjawiskiem powszechnym na albańskiej wsi. Kraj nie posiadał ani jednej linii kolejowej i znikomą ilość dróg bitych. Liczba analfabetów dosięgała 85 proc. ogółu ludności.

Odbudowano zniszczone mosty i drogi, zbudowano wiele nowych, przebito tunele przez góry. Połączono dwiema liniami kolejowymi port Durazzo z Tiraną i z miastem Pequin. Rozdzielono wśród chłopów 300.000 ha ziemi obszarniczej. *Znacjonalizowano banki, fabryki i jedną z podstawowych gałęzi gospodarki albańskiej: trzody bydła.*

Albania obaliła feudalizm i niemal bezpośrednio przeszła do budowy podstaw socjalistycznego ustroju. Gospodarstwa kolektywne i wzorowe gospodarstwa państwowe rozwijają się coraz liczniej. Powstało wiele fabryk, stanowiących zalążek przyszłego rozbudowującego się z coraz większym rozmachem przemysłu. W Selta buduje się centralę hydro-elektryczną, która zaopatrywać będzie w energię elektryczną Tiranę. W ośrodku przemysłowym Izberish powstaje wielki kombinat włókienniczy, który będzie produkować 20 milionów metrów tkanin rocznie. Wkrótce uruchomiona zostanie rafineria ropy naftowej, której kompletne urządzenie otrzymała Albania ze Związku Radzieckiego. *Dwuletni plan gospodarczy, który wszedł w życie 1 stycznia 1949 r. stworzy podstawy uprzemysłowienia kraju i socjalistycznej przebudowy wsi.*

Szczególnie doniosłe są osiągnięcia młodej republiki w dziedzinie oświaty. W r. 1938 w całej Albanii istniały 643 szkoły powszechne. *Dzisiaj jest ich ponad 2000.* Wprowadzono obowiązek siedmioletniego nauczania. Otwarto jeszcze w roku 1946 pierwszą w kraju wyższą uczelnię. Ponad tysiąc studentów albańskich kształci się na uniwersytetach i politechnikach Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Jest rzeczą oczywistą, że źródłem i nieodzownym warunkiem wszystkich tych sukcesów w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej są rewolucyjne przemiany, dokonane w Albanii po wyzwoleniu.

Te właśnie osiągnięcia maleńkiego kraju, ta postawa dzielnego narodu, który opowiada się zdecydowanie po stronie obozu pokoju, wywołuje oczywiście wściekłość międzynarodowej reakcji, która od kilku lat stosując wobec Albanii politykę dyskryminacji na terenie ONZ, inicjuje ostatnio coraz częściej antyalbańskie prowokacje i sabotaże.

Szczególnie wrogą aktywność wykazuje w stosunku do Albanii rząd Tito, który pragnie wykorzystać dla swych celów szczerą przyjaźń narodu albańskiego z narodami Jugosławii. Na terenie Jugosławii rozwijają działalność zbiegli z Albanii reakcjoniści. Na granicy organizuje Tito prowokacyjne zajścia tego samego gatunku, co powtarzające się stale na granicy grecko-albańskiej prowokacje ze strony greckich monarchofaszystów.

Wszystkie te usiłowania wrogich agentur rozbijają się jednak o zdecydowaną wolę narodu albańskiego, stojącego niezłomnie wraz z innymi demokracjami ludowymi w obozie socjalizmu i pokoju. *(TK)*

Rekordy racjonalizatorów robotniczych

(Dokończenie ze str. 1)

rozpoczęła obecnie dalsze próby nad udoskonaleniem konstrukcji noża obrotowego, pozwalającego na przekroczenie szybkości skrawania ponad tysiąc metrów na minutę. Wynalazczość robotnicza w GZH, której kolebką jest huta „Gliwice" na przestrzeni trzech lat postępowała sukcesywnie w pewnych gradacjach, których kolejnymi etapami było coraz lepsze zastosowanie nowych konstrukcji noży do skrawania, podniesienie wydajności pracy, produkcji i bezpieczeństwa pracy. *Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że zastosowanie udoskonalonych metod produkcji nie jest ostateczne i pozwala na wprowadzenie dalszych usprawnień w tej dziedzinie.*

U PROGU PLANU 6-LETNIEGO

Przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR, ob. Maroszek zwrócił szczególną uwagę na fakt, że dzięki przykładom czołowych robotników radzieckich polscy racjonalizatorzy mają przed sobą wspaniałe pole do popisu na odcinku usprawnień, racjonalizacji metod pracy i zastosowanie wynalazków. „Walka o rozszerzenie postępu technicznego na wszystkie zakłady pracy — twierdził m. in. przedstawiciel KW PZPR — wyzwolenie nieograniczonych rezerw klasy robotniczej przyczyni się do dalszego wzrostu naszej produkcji. W dążności do ustroju sprawiedliwości społecznej, której etapem jest realizacja Planu 6-letniego w Polsce momenty te stanowią trwałą jego podwalinę." Entuzjazm mas robotniczych, współzawodnictwo pracy, racjonalizatorstwo i wynalazczość robotnicza stanowią podstawowe elementy w realizacji zamierzeń państwa w drodze do socjalizmu.

Fr. Niedzielski.

Teatr i Estrada

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI

Środa, 11 bm., Katowice Duża Scena godz. 19.30 WIECZÓR PUSZKINOWSKI (połowa zakupiona). Gliszowiec, godz. 19, ODWETY (zakupione). Nowy Bytom, godz. 19 — MAKAR DUBROWA (zakupione).

Czwartek, 12 bm., Katowice — Duża Scena, godz. 19.30 ODWETY (połowa zakupiona). Sosnowiec, godz. 19 — MAKAR DUBROWA (zakupione). Opole, godz. 18.30 — MIESZCZANIE.

Piątek, 13 bm., Katowice — Duża Scena, godz. 15 — WIECZÓR PUSZKINOWSKI (zakupione), godz. 19.30 MAKAR DUBROWA (połowa zakupiona). Chorzów, godz. 19 — MIESZCZANIE (zakupione).

PAŃSTWOWA OPERA ŚLĄSKA

W środę 11 bm. o godz. 18.30 w Bytomiu opera St. Moniuszki „HALKA". Obsada — H. Paciejewski, N. Dubinówna, J. Kulesza, M. Rabczyńska, B. Paprocki, P. Barski, E. Kluczka, R. Zaba, J. Łukowski. Kapelmistrz Z. Szczepański. Reżyser A. Dobosz. Nadzór reżyserski B. Folański. Dekoracje i kostiumy St. Jarocki. Kierownik chóru Z. Lipczyński. Asystent reżysera J. Stranc. Przedstawienie zakupione.

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI OPOLSKIEJ

Czwartek, 12 bm,, Rybnik, godz. 19 WESELE FONSIA.

Sobota, 14 bm., Racibórz, godz. 19 WESELE FONSIA.

Kino

Od 10 stycznia 1950 r.

Katowice. Casino — Nieodrodna córka. Rialto — Pustelnia Parmeńska. ser. I. Zorza — Konfrontacja. Światowid — Siedmiu śmiałych. Union — Program Aktualności nr 2 P. K. F. nr 2/50. Amu Daria. Uważny pomocnik. Nad morzem Czarnym. Apollo — Wschodnie zaloty.

Chorzów. Apollo — Miasto westchnień. Polonia — Jan Rohacz z Dube. Śląskie — Bitwa o Stalingrad.

Mikołów. Adria — Rzym miasto otwarte.

Mysłowice. Adria — Arinka. Piast — Milczenie jest złotem.

Piotrowice. Piast — Spotkanie nad Łabą.

Pszczyna. Pszczyna — Belita tańczy.

Racibórz. Bałtyk — Złoty róg.

Siemianowice. Piast — Bitwa o Stalingrad. Tęcza — Sumienie.

Aby stawiać więcej szybkościowców

Walka o nowe metody pracy

Szkolenie zawodowe pracowników budowlanych

Jankowice, w styczniu

Praktyczne uczenie, niezbędne do opanowania techniki pracy, jest potrzebne w takim samym stopniu, jak szkolenie teoretyczne. Wpajanie młodym chłopcom zasad oszczędności materiału, pozwoliło Państw. Przedsiębiorstwu Budowlanemu Nr 10, nie tylko na zaoszczędzenie setek tysięcy złotych, lecz także na należyte przygotowanie zawodowe oddanych mu na praktykę uczniów. Dla przygotowania teoretycznego, na budowie organizuje się kursy, na których wykładowcami są fachowcy budowlani i nauczyciele szkół podstawowych.

W dość obszernej sali Szkoły Przemysłowej w Jankowicach zebrało się kilkudziesięciu robotników: są wśród nich kobiety, młode dziewczęta, starzy murarze i dorastający chłopcy. Żywe rozmowy przerywają się, gdy wchodzi technik budowlany, ob. Burkier.

BEZPIECZEŃSTWO PRACY

Wykładowca rysuje na tablicy rusztowania.

— Z ostatniego wykładu dowiedzieliście się o elementach budownictwa. Jednym z nich, to budowa rusztowania — zwraca się do słuchaczy — ważna przede wszystkim dlatego, że od niej zależy życie pracujących murarzy. Poznaliście już wymiary ilościowe drzewa, potrzebnego na zmontowanie rusztowania. Może ob. Krótki powie, ile wynosi odstęp stojaków?

— *Trzy metry* — wstając, odpowiada 30-letni robotnik.

— A głębokość w ziemi?

— *80 centymetrów.*

— Średnica?

Lekcja toczy się dalej. Jest mowa o krzyżulcach, o obciążeniu rusztowania, o nachyleniu i o szerokości.

Ob. Lazarek podchodzi do tablicy i rysuje naczynie na zaprawę.

Potem mówi się o właściwym zabezpieczeniu żarówek, jak o takim, przy którym nie powinno się pracować.

Robotnicy słuchają w skupieniu. Od czasu do czasu padają wyjaśnienia i pytania.

DAWNIEJ TAKICH WARUNKÓW NIE BYŁO

Ob. Jan Kulasik powoli nabija fajkę. Zapalił i puściwszy kilka kłębów gęstego dymu, wycedził:

— *Takich warunków dawniej nie było. Gdzieżby ktoś pomyślał o uczeniu robotnika. Mało o uczeniu; o podnoszeniu jego kwalifikacji zawodowych włącznie z płaceniem za godziny szkolne, które spędzi na kursie.*

Zamyślony kiwa głową w takt puszczania dymu. Młodzi słuchają go uważnie. Nie tak dawno, niektórzy z nich spróbowali już „wagarów". Nie chodziło im o pieniądze i obiad. Teraz poprawili się; nie wszyscy jeszcze, ale w większej części.

Kierownik kursu, ob. Burkier opowiada nam o początkowych trudnościach, o słabej frekwencji i co szczególnie ucieszy kursistów — o ich pilności. Zakres kursu obejmuje — oprócz przedmiotów zawodowych — język polski i matematykę.

JAK SZKOLIĆ?

Na wszystkich budowach przygotowuje się prowadzenie kursów murarskich, ciesielskich, zbrojarskich i betoniarskich. W niektórych miejscowościach już prowadzi się szkolenie robotników. Zachodzi jednak pytanie, jak podejść do tego zagadnienia, by należycie przygotować robotników do stosowania w pracy nowych metod budownictwa.

Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na wykłady o ruchu współzawodnictwa, racjonalizatorstwie i wynalazczości. W cyklu wykładów na jeden z wymienionych tematów należy szczegółowo omówić korzyści wypływające z zastosowania nowych ruchów, tak korzyści dla jednostki, jak też dla ogółu, dla państwa. Robotnik — zwłaszcza młody — musi nabrać całkowitego przekonania się o konieczności i celowości stosowania współzawodnictwa. Wtedy możemy śmiało powiedzieć: budownictwo będzie wznosiło setki budynków tylko systemem szybkościowym. Z. B.

Dzisiejsze Szopienice

Energiczny burmistrz

doprowadził do porządku zaniedbane miasto

(Od korespondenta terenowego.)

SZOPIENICE (Ali). Szopienice są zaledwie od roku miastem, mimo że przed wojną miały 27 tys. mieszkańców, przeważnie hutników i górników. Wygląd miasta był do niedawna dość zaniedbany, ale odkąd na stanowisko burmistrza powołano ob. Biczysko, górnika z zawodu, stosunki poprawiły się znacznie.

Górnik ten „odbudował" budżet miasta, usprawnił urzędowanie w biurach magistrackich, oświetlił ciemne dotychczas nocną porą ulice, naprawił powybijane chodniki, wyłożył kostką kamienną ulicę Powstańców od mostu kolejowego, aż do magistrali Katowice—Kraków.

Dba się teraz o plantacje, bo przecież w Szopienicach jest aż sześć skwerów, na których mieszkańcy mogą letnią porą odetchnąć jakim takim powietrzem.

Wspomnieć należy też drogę od dworca kolejowego do huty cynkowej. Robiła ona dotąd wrażenie drogi polnej, pełnej pyłu w lecie, błota na wiosnę i w jesieni, a grudy zimą. Dziś jest już drogą betonową i choć nie ma po jej bokach domów, jasno oświetloną.

Obecnie po wojnie 25-tysięczne miasto załatwiało do niedawna swoje sporne sprawy sądowe w odległych o cztery kilometry Mysłowicach. Przezorny burmistrz skorzystał z pierwszej okazji, jaką dała ustawa o sądach obywatelskich i przeprowadził na Radzie Miejskiej uchwałę o założeniu takiego sądu w Szopienicach. Oszczędzono przez to mieszkańcom niepotrzebnych wyjazdów do Mysłowic, a zarazem odciążono w pewnej mierze tamtejszy Sąd Grodzki, gdyż większość sporów załatwia się teraz na miejscu.

Dzięki inicjatywie radnego miejskiego, mgr Nowaka, powstała w Szopienicach w ub. roku szkoła ogólnokształcąca stopnia podstawowego i licealnego, która rzeszom młodzieży umożliwia pobieranie nauki na miejscu, bez uciążliwych codziennych wyjazdów do Katowic czy Mysłowic. Dyrektor szkoły, ob. Mielecki, wybitny geograf, postawił zakład na wysokiej stopie i swoim podejściem do młodzieży potrafił wzbudzić w niej zapał do nauki, zamiłowanie do sportów, nie pomijając też strony towarzyskiej, poza nauką przez urządzanie wieczorków choreograficzno-śpiewaczych i amatorskich występów teatralnych. Imprezy uczniowskie cieszą się w Szopienicach dużym powodzeniem.

Szopienice podciągają się jednym słowem do poziomu większych miast. Zebyż to jeszcze zaprowadzono w mieście instalację gazową — wzdychają gospodynie, którym usta wiczne palenie w piecu kuchennym dopiekło już do żywego, zwłaszcza w porze letniej.

Już w tym roku

Raciborska „Strzecha"

będzie odbudowana

RACIBÓRZ. (fg) Trudno sobie wyobrazić Racibórz bez ośrodka kulturalno-oświatowego, jakim była „Strzecha" do wybuchu wojny w roku 1939. Niestety, w czasie działań wojennych na wiosnę 1945 roku, historyczna „Strzecha" padła ofiarą pożaru, który zniszczył doszczętnie kompleks budynków. Ludność raciborska została teraz bez sali na imprezy kulturalno-oświatowe.

Ponad 4 lata sterczały ku niebu kikuty spalonego budynku i pod wpływem zmian atmosferycznych niszczyły się niezabezpieczone mury. Ostatecznie losem „Strzechy" zajął się P. Z. Z. na czele ze swym prezesem, inspektorem szkolnym ob. Jurczykiem. W mieście i w powiecie przeprowadzono zbiórkę pieniężną, która przyniosła kilkadziesiąt tysięcy zł. Poza tym „Strzechą" zainteresował się wojewoda śląski inż. Jaszczuk i z funduszów F. O. S.-u przekazał milion zł. Wreszcie przybyła do Raciborza komisja z ramienia Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, która uznała celowość, potrzebę i konieczność odbudowy „Strzechy".

Zainteresowane czynniki utworzyły „Stowarzyszenie Odbudowy Strzechy", którego zadaniem było propagowanie odbudowy w przyspieszonym tempie oraz zbieranie dalszych materialnych środków na ten cel. Jeszcze przed nastaniem zimy pokryto budynek blachą i wykonano szereg innych koniecznych robót.

Odbudowę, zainicjowaną przez P. Z. Z., w dalszym ciągu prowadzić będzie Powiatowa Rada Związków Zawodowych przy współudziale „Stowarzyszenia Odbudowy Strzechy". Związki zawodowe podjęły starania o dalsze subwencje, niezbędne do zupełnego wykończenia budynku, co ma nastąpić w bieżącym roku.

Stanie „Dom Kultury", którego sala służyć będzie na urządzanie ludowych przedstawień teatralnych, koncertów, zabaw, akademii, zjazdów, konferencji itd. Resztę budynku zajmą Powiatowa Rada Związków Zawodowych oraz sekretariaty poszczególnych związków i organizacji.

Nowa Poradnia Gospodarstwa Domowego

KATOWICE. Referat Kobiecy Spółdzielni Spożywców w Katowicach otwiera w dniu 12 stycznia 1950 r. o godz. 18 w Siemianowicach przy ul. Barbary 2 (świetlica SSK) Poradnię Gospodarstwa Domowego dla gospodyń domu, członkiń Spółdzielni i Ligi Kobiet. Bliższych informacji udziela się podczas otwarcia poradni.

W trosce o mienie ludzi pracy

KATOWICE. (bp) Z dniem 1 stycznia br. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych rozszerzył granicę swojej odpowiedzialności na szereg ruchomości w gospodarstwach rolnych, które nie były objęte istniejącymi u nas przymusowymi ubezpieczeniami od ognia. Należy przy tym podkreślić, że taryfa składki ogniowej w tych ubezpieczeniach pozostaje bez zmiany w dotychczasowej wysokości.

Państwo Ludowe otaczając szczególną opieką ludzi pracy, w ten sposób stwarza dogodne warunki dla zabezpieczenia ich mienia przed nieprzewidzianymi wypadkami.

Absolwenci Technicum

podnoszą poziom fachowy załogi fabrycznej

ZAWIERCIE (wel). W fabryce metalowej koło Zawiercia pracuje znaczna grupa absolwentów bytomskiego Technicum, którzy na wspólnym zebraniu odbytym przed kilku dniami podjęli znamienną uchwałę. Pracownicy ci postanowili zdobytą w szkole wiedzą podzielić się ze swymi kolegami fabrycznymi i przez prowadzenie systematycznych wykładów fachowych, podnieść ogólny poziom załogi technicznej fabryki. Zebranie odbyło się w obecności i przy współudziale członków zarządu fabryki, Rady Zakładowej i miejscowego Koła PZPR.

Kurs dla załogi tej fabryki obejmie 230 godzin przy czym wykłady prowadzone będą na miejscu.

„Orbis" uruchomił dział loteryjny

KATOWICE. PBP „Orbis" zreorganizował obecnie swój dział kolekturowy i dysponuje 5-krotnie wyższym kontyngentem losów. Tym samym szansa wygranych wzrosła 5-krotnie w stosunku do szans poprzednich.

W związku z powyższą reorganizacją PBP „Orbis" uruchomił w Katowicach, w lokalu Rynek 11, telefon nr 354-82 specjalny dział loteryjny, czynny od godziny 9 do 17 bez przerwy, gdzie losy można nabywać.

Już w pierwszych dniach po reorganizacji wszystkie losy zostały wysprzedane, co pociągnęło za sobą konieczność sprowadzenia dalszej partii.

Gracze są proszeni w wypadku chęci zatrzymania swoich dawnych numerów o poprzednie rezerwowanie ich, przy zakupywaniu.

„Święto dziecka" u tramwajarzy

Szopienice (se). Kierownictwo świetlicy robotniczej przy zajezdni tramwajowej nr 3 w Szopienicach urządziło urozmaiconą imprezę dla dzieci w ramach uroczystości „Święta Dziecka".

Na program złożyły się deklamacje najmłodszych, występy tutejszego zespołu mandolinistów oraz rozdanie paczek z owocami i słodyczami. Przyjemny wieczór wywarł na dzieciach miłe wrażenie.

Czytelniey! „DZIENNIK ZACHODNI" czeka na Wasze listy!

KANDYDAT NA KORESPONDENTA TERENOWEGO

Nazwisko i imię ..... wiek .....

Zawód ..... Adres .....

Korespondencje prosimy kierować na adres Redakcji „Dziennika Zachodniego": Katowice, ul. Młyńska nr 9.

2 inżynierów oraz 4 techników budowlanych

przyjmie poważna Firma Budowlana na terenie woj. Sl.-Dąbr. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „8566". (47)

Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

Wałbrzych, ul. Zamkowa 4

przyjmie od zaraz:

inżynierów budowlanych
techników budowlanych
majstrów budowlanych
kreślarzy
kierownika urządzeń mechanicznych
kierownika urządzeń elektrycznych
kierownika biura technicznego
bibliotekarza fachowego

ze znajomością przynajmniej 2 języków obcych (rosyjskiego, niemieckiego lub angielskiego).

Zgłaszający się otrzymają mieszkanie służbowe, uposażenie w/g tabeli płac Przemysłu Węglowego.

Zgłoszenia kierować należy do Biura Personalnego DśZPW Wałbrzych, ul. Zamkowa Nr 4, I piętro, pokój Nr 41. (35)

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK MIĘDZYKOMUNALNY „ODBUDOWA" W KATOWICACH

zaangażuje od zaraz:

1. **dyrektora administracyjnego Związku** z wieloletnią praktyką handlową względnie samorządową, bądź w przemyśle na stanowiskach kierowniczych,
2. **inżyniera-mechanika** z praktyką administracyjną, (48)
3. **kierownika techniczn. kamieniołomów** w Nadziejowie 1 Kamiennej Górze pow. Nysa, z gruntowną znajomością obróbki kamienia oraz obsługi urządzeń technicznych.

Warunki płacy według układu zbiorowego dla przemysłu. Stanowiska pod 1 i 2 do obsadzenia w Centrali Związku w Katowicach. Dla stanowiska pod 3 zapewnione jest mieszkanie służbowe.

Oferty życiorysy z odpisami świadectw proszę składać w biurze Centrali, Katowice, ul. Matejki 8.

Zakupimy natychmiast

1 silnik elektryczny

pierścieniowy, zamknięty 380 V, 3000 obr/min., 110 KM,

oraz rozrusznik

do rozruchu pow. silnika.

Oferty do „Biura Ogłoszeń", „Czytelnik" Katowice, ul, Młyńska 9 pod „Silnik" (46)

Wolne posady

GŁÓWNYCH księgowych i księgowych na zakłady produkcyjne Dolnego Śląska poszukuje Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego Oddział we Wrocławiu, ul. Lelewela 2. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny. 29d

OGRODNIK - rolnik, kawaler potrzebny jako siła samodzielna do małego gospodarstwa. Oferty kierować Dziennik Polski — pod „Rolnik". 55d

FRYZJERKĘ silę pierwszorzędną przyjmę na dobrych warunkach. Kłodzko, Rynek 30. 51d

ZAANGAŻUJEMY od zaraz dwóch księgowych kontystów w/g VII-mej grupy upos. dla prac. Spółdzielczych. Mieszkanie zapewnione. Gminna Spółdzielnia Samop. Chłopska Przytor z siedzibą w Świnoujściu. 52d

FRYZJER męski potrzebny na stałe. Katowice, 1 Maja Nr 61. 283g

GOSPOSIA, powyżej lat 30, samodzielna, tylko z pierwszorzędnymi poleceniami, potrzebna od 1.II lub 15.II. Warunki bardzo dobre. — Zgłoszenia 15 — 18 Katowice, Mariacka 22/2. 271g

POTRZEBNY natychmiast młody ślusarz mechanik do firmy prywatnej na dobrych warunkach. Zgłoszenia „Wekma" Katowice, Korfantego 10. 270g

POMOC domowa potrzebna z gotowaniem do trojga dorosłych osób. Wiadomość Katowice, ul. Stalmacha nr 20/10. 266g

POSZUKUJĘ opiekunki do czworga dzieci. Wiadomość Czytelnik Sosnowiec. 274g

Posad poszukują

TECHNIK dentystyczny z dziesięcioletnią praktyką — poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Żywiec, Kościuszki 1 — kiosk. 54d

Kupna

KUPIĘ tapczan oddzielnie lub z pokojem, kombinowany, tel. 360-13 od 17—19. 268g

KUPIĘ kuchenkę gazową z piekarnikiem. Zgłoszenia pod telefon 360-13. 257g

KUPIĘ dom jednorodzinny w okolicy Katowic. Zgłoszenia do Czytelnika Katowice pod „8554". 290d

SPRĘŻARKĘ powietrzną 25 m³/ godz. kupimy zaraz. Bytom, telefon 47-16. 260g

DUŻĄ LODÓWKĘ elektryczną, w dobrym stanie kupię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Lodówkę". 267g

TARCICĘ bukową, olchową, sosnową, dyktę, każdej ilości kupimy. „Bobo" Katowice, Opolska 16 — telefon 312-48. 263g

Sprzedaże

KAMIENICE, wille, domki jednorodzinne — po kupnie wolne mieszkania. — place budowlane sprzedaje biuro „WAWEL" Kraków, GRODZKA 60. * 4d

WYTWÓRNIĘ wyrobów włókienniczych [illegible] sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice „300". 279g

SPRZEDAM 10 gr streptomycyny. Wiadomość: Dziennik Zachodni Sosnowiec, Warszawska. 253g

GREMPLARNIĘ czyną okazyjnie sprzedam. Wrocław - Zalesie, Krzywickiego 17. 53d

SPRZEDAM maszyny pończosznicze, cholewkowe i stopkowe, standarki i amerykanki. Oferty: Czytelnik Katowice „17". 276g

SPRZEDAM szpulmaszynę 14 szpindli, stan bardzo dobry. Oferty: Czytelnik Katowice „55". 277g

SAMOCHÓD Ford osobowy, limuzyna, stan pierwszorzędny sprzedam. — Oferty: Czytelnik Katowice „111". 278g

SPRZEDAM dom w Ochojcu 2-piętrowy. Informacje: Katowice - Ligota, ul. Wileńska 19. 281g

OKAZYJNIE do sprzedania piecyk elektryczny marki „Siemens", łóżeczko dziecinne, wózek dziecinny głęboki marki „Dinner" oraz kryształy. Zgłoszenia: Katowice Żwirki i Wigury 3/7 265g

FORD amerykański 8 cyl. jak nowy sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Ford". 264g

Nauka i sztuka

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową, wyucza do całkowitej pewności bilansowej. — Katowice, Plebiscytowa 3. 201g

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. 15d

KURS TAŃCÓW rozpoczyna się 10 stycznia, zapisy przyjmuje: Sosnowiec, Głowackiego 9 — Wrzeszcz.

Mieszkania

ZAMIENIĘ 3 pokoje, komfort Gliwice, na podobne Bielsko. Zgłoszenia: Gliwice Dziennik Zachodni — „Dzielnica willowa". 249g

Zguby

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Kurak Waldemar — Gołonóg, Linowa 18. 275g

ZNALEZIONO małą suczkę — białą w czarne łaty (kundelek). Wiadomość: telefon 305-82. 282g

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 836, wydaną W. U. B. P. Katowice — Klimkiewicz Zofia. 255g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Szobert Jan, Sosnowiec, Robotnicza 4. 256g

ZGUBIONO książkę wojskową oraz wszelkie dokumenty. Grabowski Franciszek. Sosnowiec, Cmentarna 2. 273g

ZGUBIONO książeczkę wojskową, Sochacki Edward, Sosnowiec, Majowa 6. 252g

ZGUBIONO książeczkę Ubezp. Społ. Nożownik Józef, Piaski Kolonia „Brazylia" 51. 254g

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Gliwice na nazwisko Konarski Ferdynand. 258g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, legitymację Zw. Zawod., legitymację Ubezp. Społecznej — Lonczyk Adela — Katowice. 262g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie nieścigalności Sądu Okr. w Chorzowie Nr VIII D S 347/49 na nazwisko Bienioszek Rudolf, Chorzów, ul. Ligota Górnicza 41. 261g

Redaguje Kolegium Redakcyjne Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon centralny 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 005, telefon nocny 003 wyd. „Wieczór" 007, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 12 codziennie. Za Dział Ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — telefon centralny 309-73, wewnętrzny: Dyrektor 5 i bezpośredni 361-94 Sekretariat 4. Ref. Wydawniczy 4, Ref. Admin. Ogólnej 6, Ref. Finansowy 8, Ref. Księgowości 9, Ref. Transportu 8.

Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 120 zł — z odnoszeniem do domu 170 zł. — z przesyłką pocztową 135 zł. P. K. O. Katowice III 4950. Biuro prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 009).

Biuro Ogłoszeń: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon 309-73 (wewn. 02). P. K. O. Katowice III-4830.

Drukuje Drukarnia Nr 9 Spółdzielni Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 09) i 308-01. B—1—10506

»OD NIEDZIELI DO SOBOTY«

Konkurs »Dziennika Zachodniego«

Pod redakcją G. Miklaszewskiego

Konkurs VIII „Sportowy"

Nasz nowy konkurs obejmuje 7 fotografii z różnych dziedzin sportu. Każda z tych fotografii posiada błąd natury sportowej, który należy odszukać!

Prosimy wyciąć kupon na str. 2 i przechować do najbliższej soboty. Po opublikowaniu ostatniej fotografii, należy przesłać 7 kuponów razem na adres naszej redakcji. Termin nadsyłania rozwiązań podamy w n-rze sobotnim, dnia 14 bm.

Jako nagrody przeznaczamy: bon towarowy na zł 5.000 do zrealizowania w Powszechnym Domu Towarowym, 9 nagród książkowych oraz 5 prenumerat kwartalnych „Dziennika Zachodniego".

Fotografia 4

Skok o tyczce

Listy do „Dziennika"

W interesie biedoty wiejskiej

Na terenie Gromady Bulowice w powiecie Biała Krakowska powołano do życia Komitet Elektryfikacji, do którego weszli najpoważniejsi obywatele. Rozpoczął on działalność sprawnie i energicznie, dzięki czemu Gromada została zelektryfikowana prawie w sześćdziesięciu procentach. Postawiono słupy, doprowadzono linię wysokiego napięcia, wykonano transformator i przyłączono do sieci tych mieszkańców, którzy wpłacili do kasy Komitetu ustalone przezeń stawki za dołączenie do linii elektrycznej.

Na odbiorców, mieszkających w pobliżu tej linii, ludzi bogatszych, przypadły bardzo niskie opłaty i stawki. Główny ciężar finansowy spadł na barki najbiedniejszych i małorolnych chłopów, bardziej od linii odległych. Sprzeciwiał się temu energicznie przewodniczący Komitetu, a gdy protesty jego nie pomogły, ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Sprawa wymaga ponownego, gruntownego rozpatrzenia. System trzeba zmienić tak, by każdy odbiorca prądu wpłacał do kasy Komitetu jednakową stawkę za przyłączenie do linii głównej. Wszyscy powinni być obciążeni kosztami równomiernie. W innych miejscowościach stawki są jednolite i rozdział obciążeń finansowych jest sprawiedliwy.

Koła miarodajne winny wejrzeć w tę sprawę, usunąć niedomagania w Gromadzie Bulowice i w interesie dobra publicznego zażądać od Komitetu Elektryfikacji sprawozdania z działalności i rozliczenia kasowego, zwłaszcza, że akcja elektryfikacji została zakończona już przed dwoma laty.

Relację powyższą, otrzymaną od Czytelnika P. W., przekazujemy do załatwienia właściwym władzom.

Z zagadek komunikacji autobusowej

Mieszkańcy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, pozostający w stałych kontaktach, czekali długo na połączenie Czeladzi z Siemianowicami jakąś linią komunikacyjną. Wreszcie autobusy zaczęły krążyć na linii Katowice — Siemianowice — Czeladź — Dąbrowa Górnicza. Jak stwierdza ob. Bogumiła Kozłowska z Chorzowa, nie rozwiązało to jednak zagadnienia:

„Autobus wychodzi z Katowic przeładowany pasażerami, jadącymi do Siemianowic lub do Dąbrowy Górniczej, choć mają oni przecież jeszcze inne połączenie z Katowicami, przez Sosnowiec, trasą nie o wiele dłuższą. Mieszk. Chorzowa do autobusu dostać się nie mogą z tej prostej przyczyny, że wóz u zbiegu połączeń Katowic z Chorzowem wcale się nie zatrzymuje mimo, że koło szybu „Alfred" istnieje przystanek. Z Siemianowic zabiera tylko znikomą liczbę pasażerów. A reszta? Reszta w dalszym ciągu nie wie, że posiada komunikację autobusową.

A przecież wyjście jest proste. Dlaczego nie uruchamia się połączenia autobusowego tylko na trasie Siemianowice — Czeladź? Z Siemianowic łatwo się dostać do Katowic (tramwaje co 15 minut), a z Czeladzi do Dąbrowy Gór. również (tramwaj kursuje co kwadrans). Dlaczego czynniki powołane nie biorą pod uwagę zupełnego braku komunikacji na takiej trasie, odciętej od świata i zabitej deskami, jak Siemianowice — Bańgów — Czeladź, a dogadzają pasażerom, chcącym wygodniej i prędzej przebyć odcinek Katowice — Dąbrowa i Katowice — Siemianowice?"

Są to pytania, na które może udzielić odpowiedzi jedynie Dyrekcja Linii Autobusowej.

Propozycja

Ob. E. Tallen z Jeleniej Góry, przeczytawszy w jednym z felietonów W. Szewczyka, drukowanych na łamach naszego pisma, o zaginionej wiosce Sławińców, która miała się znajdować w okolicy Koszalina, proponuje:

Bawiąc przed paru laty w tamtych stronach, słyszałem o takiej wsi, która ma leżeć według jednej wersji koło Sławna, a według drugiej — nad jeziorem Łeba. Sam nie miałem możności pogłosek tych sprawdzić.

Byłaby to niepowetowana szkoda, gdyby zaginęły ostatnie ślady tego szczepu, o którym pisał W. Szewczyk. Powinien tym się zająć Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego przy pomocy odpowiedniego referatu Starostwa i nauczycielstwa. A może zająłby się tym Oddział Gdański Związku Zachodniego?"

Słuchamy RADIA

Dziennik — 5.15, 6.30, 12.04, 16.30, 20.00, 23.00.

ŚRODA 11 STYCZNIA 1950 R.

PROGRAM I. FALA 1339;8 m.

8.40 Muzyka. 8.55 Szkolna Gazetka. 9.15 Wszechnica. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Muzyka. 10.50 Informacje. 11.15 Felieton. 11.35 Muzyka. 11.57Sygnał czasu. 12.30 Koncert dla szkół. 16.20 Kompozytor tygodnia: Franciszek Liszt. 17.00 Skrzynka techniczna. 17.15 Muzyka ludowa. 17.50 Wolfgang Amadeusz Mozart: Sonata B-dur na skrzypce i fortepian. 18.10 Radiowy kurs dla nauczycieli społecznych. 18.20 „Niebezpieczny zbieg" — powieść. 18.40 Melodie operetkowe i filmowe. 19.15 Audycja dla wojska. 19.45 Utwory wiolonczelowe. 20.40 Muzyka. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Ulubione melodie. 22.00 „Szpilki" — aud. satyryczna. 22.15 Muzyka. 22.30 Audycja wymienna. 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Koniec audycji.

PROGRAM II. FALA 395;8 m.

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 7.10 Muzyka. 8.15 Wszechnica. 13.35 „Literatura czasów saskich". 14.00 „Walka z alkoholizmem". 14.20 Wiadomości ze Śląska. 14.30 Muzyka. 14.45 Komunikaty.14.55 Koncert solistów. 15.30 „Artlamka w cyrku" — opowiadanie. 15.55 Muzyka. 16.20 Melodie operetkowe. 16.30 Racjonalizacja w rolnictwie. 16.50 Z kart historii. 17.00 Koncert rozrywkowy.. 17.45 Audycja dla świetlic. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Zagadki muzyczne. 18.40 Wszechnica radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru Polskiego Radia. 20.40 Muzyka. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Historia literatury polskiej". 22.00 Wiersze Romana Bratnego. 22.20 Koncert rozrywkowy. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Koniec audycji.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Spotykamy się na Torkacie o 19

Dziś premiera rewii

z udziałem najlepszych łyżwiarzy w Polsce

KATOWICE. W dniu dzisiejszym zobaczymy na katowickim Torkacie rewię na lodzie. Pisaliśmy w jednym z poprzednich naszych numerów o tej imprezie, przygotowując niejako Czytelników do tego ewenementu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rewia o takiej obsadzie i takim programie jaki zobaczymy dzisiaj o godz. 19, będzie atrakcją dużej miary. Uczestnicy rewii przygotowywali się do niej bowiem bardzo starannie, trenując po kilka godzin dziennie. Wystawienie takiej rewii będzie poważnym osiągnięciem, z uwagi na to, że spełni ona dużą rolę w programie łyżwiarstwa figurowego w Polsce.

Zaznaczyć trzeba, że w tego rodzaju urządzaniu imprez nie mamy prawie żadnych tradycji. Nie można bowiem zeszłorocznej rewii, zorganizowanej przez łyżwiarzy śląskich uważać za dobry wzór, jakkolwiek był to cenny przyczynek do akcji, która dopiero w bieżącym roku nabiera większego rozmachu. Siłą rzeczy trzeba było sięgnąć do wzorów zagranicznych. Uczyniono to też, biorąc za przykład słynne rewie — czechosłowacką i wiedeńską. Kierownictwo ogónopolskiej rewii, którą zobaczymy na sztucznym torze włożyło dużo wysiłku, starań i kosztów, by impreza ta spełniła te zadania, które się po niej oczekuje.

Na program dzisiejszy złoży się 16 numerów, a więc tańce klasyczne, zbiorowe, charakterystyczne, regionalne, solowe i humorystyczne. Z bogatego programu wymienimy taniec dolara, taniec pracy, trojak (4 pary), kujawiak (Leszczyna — Osadnik), tango argentyńskie (Ziajówna — Wrocławski), taniec klasyczny (Bursche — Kalusówna), piekło, igloo (w wykonaniu Eskimosa, foki, niedźwiedzia i 4 pingwinów), taniec rosyjski, walc klasyczny i in.

Miarą zainteresowania rewią może być fakt, że bilety zniżkowe na legitymację zw. zaw. zostały już rozprzedane, podobnie zresztą jak i miejsca siedzące w lożach, tak, że już w tej chwili rewia ma zapewnionych ponad tysiąc widzów. Nie sądzimy jednak żeby się na tej ilości skończyło. Informujemy, że pozostałe bilety w cenie 300 zł na trybunie tylnej, 200 zł na trybunie przedniej i 100 zł na bocznych są do nabycia w kasach Torkatu.

Tyle przed pierwszym występem rewii, która po premierze w Katowicach objedzie wszystkie większe ośrodki w Polsce. Sądzimy, że do tych szczegółów dorzucimy po występie znacznie więcej słów uznania. M. Wyd.

Obóz hokeistów w CSR

PRAGA. Czechosłowacki Związek Hokejowy organizuje dla kadry reprezentacyjnej obóz przygotowawczy przed mistrzostwami świata w Londynie. Obóz ten będzie trwał od 22 lutego do 5 marca i odbędzie się w Ceterce na Słowacji. Na obóz powołanych zastało 33 graczy.

Vrzanowa i Fikar mistrzami CSR w jeździe figurowej

PRAGA. W Ostrawie zakończyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Czechosłowacji w jeździe figurowej.

W konkurencji kobiecej zwyciężyła Vrzanova zdobywając 1.652,85 pkt. przed Lerchovą — 1.598,05 pkt. i Cerną.

Kolejność wśród mężczyzn: 1. Fikar, 2. Cap, 3. Divin.

Jazda parami: 1. Burianova — Balun, 2. Knitlowa — Vosatka (zeszłoroczni mistrzowie), 3. Dulchova — Skakal.

Juniorzy: dziewczęta — Zajickova; chłopcy — Siblik.

Sprawdź sprzęt i ekwipunek narciarski!

Kadra piłkarzy KOZPN

przystąpiła do zimowej zaprawy

KRAKÓW. Kapitan sportowy K. O. Z. P. N. ustalił reprezentacyjną kadrę piłkarzy okręgu, którzy od dnia 10 stycznia przejdą pod kierownictwem mgr Jesionki i instr. Tobika za prawę zimową. Kadra obejmuje 35 zawodników, wśród nich wielu młodych utalentowanych juniorów. W skład kadry wchodzą:

Bramkarze — Jurowicz i Lech (Gw.) Rybicki (Ogniwo-Cracovia) i Stefanischyn (Związkowiec-Garbarnia).

Obrońcy — Flanek, Dudek (Gwardia), Gędłek, Glimas, Kaszuba (Ogniwo-Cracovia), Barwiński (Tarnovia) i Piekulski (Związkowiec-Garbarnia).

Pomocnicy — Parpan, Mazur, Korzeniak, Jabłoński II (Ogniwo-Cracovia), Szczurek, Legutko (Gwardia), Bieniek (Związkowiec-Garbarnia) i Pawlikowski (Łobzowianka).

Napastnicy — Mamoń, Lubut, Gracz Kotarba, Gamaj, Jackowski (Gwardia) Pośwlat, Rajtar, Radoń, Jadluczka: Różankowski II (Ogniwo-Cracovia); Glajcar, Browarski, Bożek, Derdziński (Związkowiec-Garbarnia) i Lipiński (Kolejarz-Olsza).

Porady prawne

K. G. — Pszczyna. Naszym zdaniem dom wykończony w 50 proc. po ukończeniu wojny podlega wyłączeniu spod działania przepisów o publicznej gospodarce i kontroli najmu, oraz podlega zwolnieniu od podatku od lokali na lat 5. Czynsz w takich lokalach można pobierać według umowy, oczywiście nie lichwiarskiej i niesprzecznej z dobrymi obyczajami. Trzeba w Zarządzie Miejskim udowodnić, iż budynek rzeczywiście został wykończony po wojnie. Poza tym odsylamy Obywatela do brzmienia ustawy z dnia 3. 7. 1947 r. o popieraniu budownictwa (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 270).

Grono sosnowieckich gospodarzy domów i Stefania Parcerowa — Oświęcim. Odsyłamy Obywateli do obszernej porady udzielonej Karolowi Niesytowi w Bielsku. Istotną jest rzeczą przy pracownikach państwowych i osobach płacących podatek od wynagrodzeń okoliczność, czy budynek obciążony długiem posiada więcej niż osiem izb, czy też nie. Przy mniejszych budynkach zachodzi wypadek uwolnienia osób pracujących za wynagrodzeniem od podatku od wzbogacenia wojennego (art. 14 dekretu).

Byłoby wskazane, by sprawą zajął się związek właścicieli nieruchomości ostatnio zorganizowany. Znaczek stemplowy na pokwitowanie od czynszu itd. winien naszym zdaniem pokrywać lokator.

Wierzchosławski Wawrzyniec — Chorzów. Osoby co do których prokurator Sądu Okręgowego zaniechał ścigania w związku z przestępstwem z dekretu z dnia 28. VI. 1946 o odpowiedzialności za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—45 (Dz. U. R. P Nr. 4 poz. 237) winny w celu zwolnienia nieruchomości spod nadzoru i zajęcia wnieść do Sądu Okręgowego właściwego dla nieruchomości wnioski o wydanie postanowienia zwalniającego nieruchomości spod nadzoru i zajęcia. Co do osób o których nie ma się żadnej wiadomości o ich obecnym życiu i pobycie w związku z działaniami wojennymi należy zastosować naszym zdaniem postępowanie o uznaniu za zmarłego. W powyższej sprawie pożądane jest skorzystanie z usług adwokata.

Wł. Kolasa — Pyskowice. Lokatorzy płacący czynsz przedwojenny winni ponosić ponadto ubezpieczenie od ognia, wywóz śmieci, fekalii itp.

JORGE AMADO

Szlak złota i krwi

(TERRAS DO SEM FIM)

Przekład autoryzowany Janiny Wrzoskowej (Odcinek 91)

STRESZCZENIE. W krainie plantatorów kakao toczy się walka o las Sequeiro Grande. Płk. Horacy drogą przekupstwa rejestruje las u adwokata Venancja jako własność swoją, Braza, dr Jese, Maneki Dantasa, Firma i in. Badarowie zaś spalili ów akt wraz z kancelarią adwokata, przeprowadzili pomiary przez fałszywego inżyniera Jana Magalhaes i zdążyli nawet sprzedać przyszłe zbiory. Następnie rozpoczęła się formalna wojna. Zginęło wielu ludzi z obu stron.

Tak, dla nich to było łatwe, a Virgilio nigdy dotąd nie zastanawiał się nad tym dziwnym zjawiskiem. Teraz dopiero patrzył innymi oczyma na tych dzikich fazendeirów, na tych chytrych adwokatów po miastach i osiedlach, ze spokojem wysyłających zbirów, aby zza drzewa strzelali do ich wrogów. Zaślepiony początkowo przez swe ambicje, później przez miłość do Estery i chęć ucieczki z nią razem, nigdy nie rozmyślał nad tragedią dnia powszedniego tej ziemi. Dopiero gdy przyszło mu samemu — jemu także! — wydać rozkaz zabicia człowieka, poczuł całą ohydę tego wszystkiego, zdał sobie jasno sprawę, do jakiego stopnia ta ziemia miała władzę nad ludźmi.

Lepkie, świeże owoce kakao lgnęły mocno do stóp robotników w polu, tworzyły grubą podeszwę, której nigdy już woda zmyć nie mogła. A wszystkim robotnikom najemnym, zbirom, plantatorom, adwokatom, lekarzom, kupcom — wszystkim legła na duszy gruba warstwa lepkiego kakao, przywarła mocno do serca... i nic, ani uczucie, ani kultura, ani wykształcenie — nic zmyć jej nie mogło. Kakao — to pieniądz, to władza, to życie; kakao nie tylko rosło na tej czarnej ziemi, bogatej w soki żywotne, kakao wrastało w ich dusze. Rosło w każdym z nich, rzucając na serce zły cień, który nie pozwalał kiełkować żadnym szlachetniejszym uczuciom. Virgilio nie czuł wstrętu i nienawiści ani do Horacego, ani do Maneki Dantasa, a tym mniej do Murzyna, który uśmiechał się słuchając rozkazu czatowania na Jukę Badaró w tę okropną noc czwartkową, co tak się wlecze bez końca. Nienawidził kakao... Buntował się, bo czuł, że kakao nim owładnęło, bo nie miał sił powiedzieć „nie" i pozwolić, aby Horacy sam wziął na siebie odpowiedzialność za śmierć Juki.

Nie zdawał sobie dotąd sprawy, do jakiego stopnia ta ziemia, te zwyczaje, wszystko, co miało związek z kakao, wzięło go w posiadanie. Kiedyś w Tabocas spoliczkował Margo i wtedy to po raz pierwszy uświadomił sobie, że jest w nim inny człowiek, którego on nie zna, inny niż ten student uniwersytetu, uprzejmy i miły, ambitny, ale pogodny, czuły na nieszczęścia innych, gotowy nieść pomoc cierpiącym. Dziś był gruboskórny — czym różnił się od Horacego? Był taki sam jak on, takie same żywił uczucia. Kiedy poznał Esterę, myślał, że uratuje ją od podłego, ohydnego potwora. Ale właściwie jaka była między nimi różnica? Obydwaj byli zbrodniarzami, obaj nasyłali zbirów na swych wrogów, obydwaj byli w mocy złocistych owoców kakao.

O tej godzinie — myśli Virgilio — Juca dostał już śmiertelny strzał i — jak tylu przed nim — leży na drodze. Nie będzie jednak, jak tylu innych, pogrzebany pod drzewem, na jego mogile nie stanie drewniany krzyż. Juca jest wielkim fazendeirem, ciało jego zostanie sprowadzone do Ilheus, pochowają go uroczyście, doktor Genaro wygłosi mowę na cmentarzu, porówna Jukę z różnymi sławnymi osobistościami historycznymi. Może nawet i Virgilio pójdzie na pogrzeb; tu często się zdarza, że morderca idzie za trumną ofiary. Byli nawet tacy, którzy — cali w czerni, z poważnym i smutnym obliczem — pomagali nieść trumnę. Nie, on nie pójdzie na pogrzeb Juki, jakże by mógł spojrzeć w twarz Oldze? Juca nie był dobrym mężem, miał wiele kochanek, grywał w karty po lokalach, ale mimo to dona Olga będzie cierpiała i płakała. Jakże z nią spotkać się przy trumnie? Nie, on musi wyjechać, gdzieś daleko, gdzie nic mu nie będzie przypominało Ilheus, kakao, morderców, gdzie nic mu nie przypomni tego wieczoru w domu Estery, w gabinecie Horacego, gdy zgodził się, by zawołali „jagunca". Czyż nie dlatego się zgodził, że jest na zawsze, nieodwołalnie związany z tą ziemią? Pragnienie wywiezienia Estery daleko stąd, daleko — było już tylko marzeniem. Przykuty do tej ziemi, i on ma nadzieję, że zostanie jednym z fazendeirów; w głębi duszy czeka na to, by Horacy został zabity w walce o Sequeiro Grande, bo wtedy on, Virgilio, będzie mógł ożenić się z Esterą. Teraz dopiero zdaje sobie sprawę, że w głębi serca pragnął tego gorąco od samego początku, że co dzień wyczekiwał wiadomości o śmierci pułkownika z ręki zbira Badarów... Kiedy układał plany wyjazdu, kiedy zamierzał starać się o pracę w Rio, kiedy wyszukiwał powodów do ciągłego odkładania ucieczki z Esterą — zawsze czekał na to, co uważał za zbrodnię: żeby Badarowie kazali zabić Horacego; w ten sposób sprawa zostałaby ostatecznie rozwiązana. Raz już przedtem pomyślał o tym jasno i szczerze, lecz później starał się wymazać z pamięci tę chwilę. Gdyby Horacy zginął — mówił sobie wówczas — Estera powinna by wejść w układy z Badarami i dążyć do zaprzestania walki i do podziału lasu Sequeiro Grande. Wtedy usprawiedliwiał się sam przed sobą tym, że myśli o takim rozwiązaniu jako o jednej z możliwości, której nie może pominąć w swych rozważaniach, będąc adwokatem rodziny Horacego. Ale teraz, leżąc w łóżku i patrząc na łzy deszczowe spływające po szybie, przyznaje się, że nic innego nie robił przez te wszystkie miesiące, tylko czekał na śmierć Horacego... strzał w piersi, „kabra" ucieka... Tak, nic mu innego nie pozostaje ,jak tylko ta nadzieja. Teraz nie może już stąd uciec, teraz już jest ostatecznie związany z tą ziemią; trzyma go tutaj trup Juki Badaró, którego kazał zabić... Teraz musi z kolei czekać na śmierć Horacego. A wtedy będzie miał Esterę i wszystkie fazendy, i las Sequeiro Grande. Będzie bogaty i szanowany, zostanie przywódcą stronnictwa politycznego, posłem, senatorem — czym tylko zapragnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)